

1. ADOLF ADAM, *Erneuerte Liturgie*. Eine Orientierung über den Gottesdienst heute (Ein Sachbuch zum katholischen Gottesdienst), Freiburg in Br. (Herder) 1972, str. 206.

2. ADOLF ADAM, *Die Messe in neuer Gestalt*. Ein Buch für Predigt, Katechese und Besinnung, Würzburg (Seelsorge Verlag) 1974, str. 104.

Adolf Adam (ur. 1912) jest profesorem liturgiki i homiletyki na wydziale teologicznym uniwersytetu w Moguncji. W swoim dorobku obok publikacji z zakresu reformy kalendarza, języka liturgicznego oraz budowy współczesnych kościołów, posiada dwie książki dotyczące sakramentu bierzmowania (*Sakrament Bierzmowania według św. Tomasza z Akwinu, Bierzmowanie i duszpasterstwo*).

1. W pierwszym zetknięciu się z książką Adama o „Odnowionej liturgii” czytelnik może odnieść mylne wrażenie, że Autor reprezentuje dawną linię niemieckiej szkoły liturgicznej, znaną z fundamentalnego podręcznika Tahlhofer-Eisenhofera, zwłaszcza że układ opracowania jest tradycyjny. Autor przedstawia w niej rok liturgiczny, przestrzeń liturgiczną i jej wyposażenie, sakramenty inicjacji (chrzest i bierzmowanie co do którego Autor jest specjalistą), Eucharystię, a potem pozostałe sakramenty (pokuta, namaszczenie, kapłaństwo i małżeństwo). Omawia modlitwę godzin, liturgię umierających i pogrzebu, a wreszcie obrzędy monastyczne, jak i pozostałe sakramentalia, by w końcu zająć się też relacją muzyki do liturgii. Omawiając poszczególne zagadnienia, Autor opiera się głównie na materiałach Konstytucji o Liturgii Świętej, poszerzonych o następne, praktyczne już wypowiedzi Stolicy Apostolskiej na temat liturgii, do których przekazuje rzeczowy, choć zwykły własny komentarz. Właśnie owa zwięźłość i dojrzała mądrość sprawia, że książka Adama stanowi swoiste kompendium użyteczne dla wykładowców liturgiki w Seminariach, a także dla kapłanów pracujących w duszpasterstwie.

2. W nowej książce traktującej o Mszy św. wydanej w dwa lata po ukazaniu się podręcznika zarysu liturgiki i w dziesięć lat po wydaniu Konstytucji o Liturgii, A. Adam nawiązując do posoborowej odnowy liturgii wskazał na nowe niebezpieczeństwa i zagrożenia pojawiające się na tym odcinku zwłaszcza na obszarze Niemiec. Celem tej książki, jak mówi sam Autor, jest przedstawienie dynamicznego obrazu Eucharystii w oparciu o jej historyczny rys. Jego bowiem zdaniem, najważniejszym zadaniem duszpasterskim współczesnego Kościoła jest kontynuacja soborowej intencji o czynnym uczestnictwie wiernych w paschalnym misterium Chrystusa przez sakramenty inicjacji. Podtytuł książki „materiał do kazań katechezy i refleksji” ukazuje praktyczny aspekt podjętych rozważań.

Autor podkreśla konieczność zrozumienia przez duszpasterzy ważności miejsca, treści i metody aspektu mystagogicznego w głoszeniu słowa na ambonie i w katechezie. Decyzja Soboru podkreślająca ważność i znaczenie homilii miała według niego epokowe znaczenie. Jeśli nawet wywoływała ona tu i ówdzie nieporozumienia, to dlatego, że niektórzy duszpasterze czy teoretycy zbyt upraszczali ten problem. Nie każda bowiem interpretacja tekstu liturgicznego, obrzędu czy czynności jest kazaniem mystagogicznym, jak i nie każda egzegeza tekstu biblijnego jest homilią. Uprzedzenia do homilii u wielu z nich spowodowane są brakiem zrozumienia istoty liturgii. Pokutuje w nich dawny jurydyzm, estetyzm czy rubrycyzm. Nie widzą oni dopełnianego w liturgii zjednoczenia Chrystusa z Kościołem, jak i nie widzą w niej przemodlonego kerygmatu (*lex orandi — lex credendi — lex vivendi*). Tym samym nie docierają oni do rzeczywistego dynamizmu liturgii, której obiektywna moc domaga się subiektywnego zaangażowania żywej wiary. A więc Eucharystia będąca znakiem i rzeczywistością Obecności Chrystusa Zmartwychwstałego i Jego zbaw-

czej mocy stanie się wtedy miejscem spotkania i konsekwentnie czynnego uczestnictwa wspólnoty, kiedy słowo homilii czy katechezy lub własna medytatywna refleksja przyczynią się do wejścia w głębię nadprzyrodzonego misterium. Temu procesowi służy cała odnowa struktur Eucharystii, którą autor opisuje w związku z teologicznym komentarzem.

Te wnioski opierają się na podstawowej tezie, że liturgia nie jest tylko kultem w sensie ludzkim, lecz jest dziełem i darem Boga dla ludzi — i znajdują swe odzwierciedlenie w praktycznej interpretacji obiektywnej struktury liturgii. Stąd przesadny subiektywizm w interpretacjach godzi w obiektywną strukturę zamierzoną przez Chrystusa. Stąd naruszenie niedzielnego zobowiązania do uczestnictwa we Mszy św. niesie śmiertelne niebezpieczeństwo dla wiary i życia wiary.

W sumie — książki nowe, ale umiające w tak delikatnej materii jak liturgia zająć zdrowe stanowisko pomiędzy konserwatywnym a progresywnym. Polscy duszpasterze byłiby wdzięczni za przyswojenie tych prac, a zwłaszcza ostatniej, dla szerszej publiczności.

Kraków

KS. WACŁAW ŚWIERZAWSKI

CLAUDE DUCHESNEAU, *La Celebration dans la vie chretienne*, Centurion 1975, s. 135.

W serii *Croire et comprendre*, ukazała się niewielka, ale niezwykle ciekawa pozycja poświęcona celebracji.

W części merytorycznej dwie szczególnie sprawy zostały wyakcentowane. Pierwszą z nich to podkreślenie, że celebracja swymi korzeniami sięga ludzkiej natury. Konkretnie rodzi się z refleksji nad życiem oraz z usilnego pragnienia komunii z innymi. Refleksja nad życiem prowadzi człowieka do pragnienia zerwania z codziennością, męczącą, jednostajną, zagonioną. Święto właśnie pozwala człowiekowi wyrwać się z miarkości codziennej egzystencji, przez swą „inność” daje człowiekowi panowanie nad czasem, ofiaruje mu wolność, afirmację życia i możliwość akceptacji życia.

Z drugiej znów strony człowiek nacechowany jest istotowym pragnieniem łączności z innymi. I święto pozwala mu to pragnienie zrealizować. Świętowanie jakby kodyfikuje poprzez rytę te właśnie więzi, odświeża człowieka jako osobowość społeczną. Każdy człowiek jest celebrującym, jest podmiotem celebracji, ponieważ każdy chce dzielić się z innymi swoimi odczuciami, chce wyrazić jaki sens dla niego posiada przeżywane wydarzenie. Czyni to poprzez gesty, słowa, symbole (gromadzenie się, posiłek, napój, oklaski, uścisk dłoni, taniec, śpiew itp).

Inną sprawą, która dla rozumienia święta chrześcijańskiego posiada kolosalne znaczenie, jest transpozycja świąt natury we wspomnienie wydarzeń historycznych, ukazujących działania, interwencje Boga. Dlatego święto chrześcijańskie posiada charakter kommemoratywny, wspomnieniowy. Mieści w sobie, przeszłość, terażniejszość i przyszłość. Jest bowiem nie tylko wspomnieniem przeszłości, ale aktualizacją wspomnianego wydarzenia antycypującą eschatologiczną pełnię. Momentem, który autor uważa za narodziny chrześcijańskiej celebracji, jest epizod wędrówki uczniów do Emaus. Uczniowie słuchali Zmartwychwstałego Pana z płonącym sercem, cieszyli się z przyjścia Jego zbawienia, przyjęli Go z otwartym sercem i wrócili do Jeruzolimy rozgłaszając Dobrą Nowinę o zmartwychwstaniu (s. 90). Drugą fundamentalną sprawą omawianej pracy jest sto-